

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 22 bm.

FRONT ZACHODNI.

Front wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na południe od Armentières po silnem przygotowaniu artylerji wtargnęło kilka oddziałów angielskich do naszych pozycji, lecz za pomocą żwawego kontrataku natychmiast zostały wyparte.

Podczas oczyszczania okopów znaleziono 200 trupów angielskich, zaś 39 żołnierzy angielskich trafiło do niewoli. Ekspedycje wywiadowcze dokonane przez nieprzyjaciela na zachód od Marneton i na południe od kanału La Basse jako też między rzeką Ancre i Sommą nieudały się.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południo-zachód od Rygi jako też na południowym brzegu jeziora Naroczy nie udały się operacje rosyjskich oddziałów w liczbie aż do jednej kompanji.

Około wsi Łabusy nad Szczarą oraz na kilku punktach między Dniestrem oraz Karpatami lesistemi nasze oddziały wywiadowcze dokonały pomyślnie kilku wycieczek.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Wobec zawiei śnieżnej nieznaczna działalność bojowa.

Front Macedoński.

Na wschód od Wardaru Anglicy próbowali zasiać przed naszymi pozycjami, zostali jednak wypędzeni w walce na granaty ręczne.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (22 lutego wieczorem). Na zachodzie wobec dżdżu i mgły nie było znaczniejszej działalności bojowej.

Na wschodzie atak dokonany przez oddziały przednie na wschód od Złoczowa dał 250 jeńców.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 22 bm.

FRONT WSCHODNI.

Działalność naszych oddziałów lotnych i wywiadowczych była znowu bardzo ożywiona zwłaszcza na odcinku frontu pomiędzy Dorna Watra i Dniestrem.

Wojska nasze wywiązały się wszędzie ze swego zadania pomyślnie i ponosząc ze swej strony nieznaczne tylko straty, zdobyły licznych jeńców.

FRONT WŁOSKI.

Bez zmian.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad Wojusą ożywione utarczki. Na północ od Tepeleni rozproszone zastały bandy nieprzyjacielskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (22 bm.) Parlament Prezes Dr. Kaempf zagał posiedzenie o godz. 3 min 20 przemowa, w której zaznaczył, że oręż dopóty nie będzie złożony, dopóki nie zostanie dopięty cel walki: obrona niezależności i swoboda państwa (Oklaski).

Na zakończenie powiedział co następuje: Wdzięczni pełni podziwu posyłamy pozdrowienie naszym dzielnym wojskom i wojskom sprzymierzonych naszych, dzielnej flocie, niezrównanym łodziom podwodnym, doświadczonym i genialnym wodzom na morzu i lądzie oraz całemu narodowi, który mimo wszelkich trudności z niewidzianym dotychczas zapałem pracuje dla cesarza i państwa za swobodę i niezależność naszej ojczyzny.

Pamięć zmarłych posłów uczczono przez powstanie. Następnie załatwiony został porządek dzienny.

Memoriał w sprawie pożyczki przyjęty został do wiadomości bez wymiany zdań. Projekt ustawy dotyczącej powołania sędziów pomocniczych do państwowo-wojskowego sądu w pierwszym czytaniu zostaje przyjęty.

Na wniosek posła Gröbera (centrum) wybrana zostaje komisja w celu przedwstępnych obrad w sprawie projektowanej.

Jutro etat i podatek od dochodów wojennych.

BUDAPESZT (21 b. m.). Poseł Hallo (ze stronnictwa Karoly'ego) zwrócił się w parlamencie z zapytaniem do prezesa ministrów, czy by się zgodził na ustanowienie komisji parlamentarnej, któraby poufnie porozumiała się co do warunków pokoju.

Prezes ministrów odpowiedział w dłuższej przemowie, oświadczając w końcu: Prowadzimy wojnę obecną, gdyż musimy ją prowadzić w obronie zagrożonego życia naszego, i będziemy ją prowadzić tak długo i ani minuty dłużej, niż koniecznym jest dla uratowania życia naszego, naszego bezpieczeństwa i warunków naszej egzystencji. Na to godzą się wszyscy sprzymierzeńcy na si. Jestem przekonany, że godziwa broń, którą się posługujemy okaże się bronią skuteczną, która da nam powodzenie, które jest jedynym warunkiem jaknajrychlejszego, „zadawalającego” pokoju.

Odpowiedź prezesa ministrów, która była żywo oklaskiwana przez prawicę Izby, następnie została ogłoszona.

WASZYNGTON (21 bm. Reuter). Projekt rządowej ustawy przeciw szpiegostwu przyjęty został 60 głosami przeciw 10. Pzewiduje on ciężkie kary za sprzysiężenia w celu naruszenia amerykańskiej neutralności i szpiegowania spraw obrony krajowej. Projekt zajmuje się także żołnierzami internowanymi i marynarzami i zawiera środki karne przeciw nadużyciom paszportowym. Inny ustęp upoważnia prezydenta republiki do sekwestracji, zatrzymania i ogłoszenia za przepadłe amunicji i statków wiozących ją, przeznaczonych dla nieprzyjaciela narodu, z którym Stany Zjednoczone są w przyjaźni.

ROTTERDAM (21 bm.) Według «Daily News» pozycja prezesa urzędu do spraw rolnictwa, Prothero, staje się coraz to trudniejsza do zniesienia.

BERLIN (15 bm.) «Voss. Zeit.» donosi, że, według gazety «Ruskoje Słowo», posłowie angielski i rosyjski doręczyli rządowi perskiemu ultimatum, żądające kontroli perskich finansów przez Anglików i Rosjan.

BERLIN (22 bm.) Do «B. T.» donoszą ze Sztokholmu: jak pisze «Rus-

ska Wola», należy uważać za pewnik, że Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz opuści swe stanowisko namiestnika Kaukazu.

Można spodziewać się, że obejmie on kierownictwo wielkiej ofensywy wiosennej na Bukowinie i w Rumunji, tembardziej, że generał Brusilow tak ciężko jest chory, że mowy być nie może w przyszłości o czynnym jego udziale.

HAAGA (22 b. m.) Korespondenz biuro donosi, że królowa przyjęła wczoraj dymisję ministra finansów Van Gijna i mianowała na jego miejsce Treub'a.

WARSZAWA (20 b. m.) «Głos Stolicy» omawia widoki ekonomicznego rozwoju nowego państwa polskiego. Przemysł—zdaniem pisma—może być poparty przy pomocy planowej opieki zwłaszcza zaś zamówień ze strony rządu (przemysł wojenny i budowa kolei) oraz przy dostawach dla gmin.

Widoki ma również rozwój przemysłu w kierunku kresów wschodnich. Można by może nawet pomyśleć o wywozie. Rolnictwo ma pomyślnie widoki wobec możności zwiększenia produkcji przy bardziej intensywnej gospodarce. Dla handlu położenie geograficzne Polski jest bardzo korzystne. Stronnictwa aktywistyczne powinnyby na swych zebraniach wskazywać na te przyszłe widoki.

Stany Zjedn. i Austria.

Jak już zakomunikowaliśmy w numerze wczorajszym, wiedeńskie c. k. tel. biuro korespondencyjne donosi, że d. 19 bm poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w Wiedniu złożył w ministerjum spraw zagranicznych memoriał, w którym rząd amerykański wyraża pragnienie być wyraźnie i ostatecznie powiadomiony co do tego, jakie stanowisko zajmuje rząd austro-węgierski w sprawie sposobu prowadzenia wojny podwodnej, a zwłaszcza, czy przez notę z dnia 31 stycznia wyrzeka się swych poprzednich zapewnień w wypadkach z «Anconą» i «Persią».

Powyższa wiadomość jest pewnym krokiem naprzód w sprawie niewyraźnego bardzo stosunku między Stanami Zjedn. i Austrią, datującego się od czasu ogłoszenia wzmocnionej blokady przez Niemcy.

Jak wiadomo, między Austrią i Ameryką dotychczas nie nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych, aczkolwiek rząd wiedeński natychmiast po ogłoszeniu blokady wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że solidaryzuje się ze swym sprzymierzeńcem i że go w prowadzeniu woj-

ny podwodnej popierać będzie. O świadczenie to wywołało właśnie wspomniany powyżej memoriał rządu Stanów Zjednoczonych, domagający się «ostatecznej i wyraźnej» odpowiedzi rządu austriackiego co do zachowania na przyszłość pod tym względem. Nie ulega wątpliwości, że odpowiedź rządu wiedeńskiego posłuży za powód do dalszych rokowań między oboma rządami i że znowu upłynie czas pewien zanim sprawa ostatecznie się wyjaśni. Niezdecydowana postawa Wilsona, który chce koniecznie odwiec ostateczną rezolucję w sprawie stosunku do Niemiec, wpłynęła i na stosunek Ameryki do Austrii. Memoriały, noty i odpowiedzi na nie zabierają wiele czasu, przewłóczą sprawę, a tego właśnie pragnie Wilson, który—jeśli wierzyć informacjom napływającym z Ameryki—radby uniknąć wybuchu wojny między Stanami Zjedn. i państwami centralnymi.

Dotychczasowy stan zatargu amerykańsko-niemieckiego, według doniesienia «Associated Press», pozwala żywić nadzieję, że zerwania stosunków między Ameryką i Niemcami można będzie uniknąć. Tak przynajmniej przedstawiała się sprawa jeszcze przed tygodniem.

W ostatnich dniach, jak informuje «Vorwärts», sytuacja się znacznie pogorszyła do tego stopnia, że niektóre organy prasy uważają memoriał Stanów za krok ostatni, po którym bezpośrednio zerwanie nastąpi.

Memoriał amerykański wspomina o rezultacie wymiany not między Ameryką i Austrią z powodu zatopienia statków «Ancona» i «Persia». Rząd austro-węgierski—jak donoszą pisma berlińskie—zgodził się wtedy ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, że nieprzyjacielskie statki, stanowiące prywatną własność nie powinny być topione dotychczas, dopóki pasażerowie nie zostaną bezpiecznie ulokowani, chyba że statek próbuje uciec, lub okazuje opór. Na skutek oświadczenia rządu niemieckiego z dnia 10 bm. 1916 roku, rząd wiedeński zakomunikował Stanom Zjednoczonym, że statki handlowe, które w jakimkolwiek celu zostaną uzbrojone, tracą swój charakter i że będą przez Austrię traktowane jako statki wojenne, t. j. topione bez ostrzeżenia.

Gabinet waszyngtoński przypomina obecnie tę sprawę i wychodzi z założenia, że obydwa wspomniane oświadczenia rządu austriackiego nie są całkowicie jasne, żąda teraz «ostatecznej i wyraźnej» odpowiedzi.

Oto istota sprawy i zasadnicza treść memoriału amerykańskiego. Jak donosi c. k. biuro korespondencyjne w Wiedniu, memoriał Stanów Zjednoczonych zostanie starannie zbadywany przez austriackie ministerjum spraw zagranicznych, poczem bezwzględnie zostanie udzielona Ameryce odpowiedź.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Walka z łodziami podwodnymi.

Komisja Izby francuskiej do spraw marynarki przyjęła wniosek Lefevre'a, proponujący rządowi wypłacanie premii w sumie 500,000 franków za każdą zniszczoną lub zdobytą łódź podwodną.

Agentura Radio donosi z Waszyngtonu, że kapitanowie okrętów amerykańskich otrzymali nowe dokładne instrukcje, dotyczące niektórych portów, dojazd do których jest zagrożony minami.

Z Waszyngtonu donoszą do Bazylei, że departament marynarki polecił rozpocząć natychmiast budowę krawężników ciężarowych, z których każdy ma sięgać pod względem pojemności przeszło 34900 t.

«London Gazette» donosi, że narazie tylko statki angielskie i koalicyjne mogą zawijać do Plymouthu. Admiralicja angielska zakazała, aby obcy retmani trudnili się w portach i wodach terytorjalnych zjednoczonego królestwa od Sheerness do St. Abbs Head.

Ofiary blokady.

W prasie francuskiej w dn. 20-go i 21-go lutego szerzone były wieści o zatopieniu statków pojemności 36 823 tonn, przyczem wymienione w tej liście statki «Rosee» i «Darth» z Newfoundlandu, oraz włoski żaglowiec «Ala» i angielski parowiec «Jola» 350 tonn do tej ilości tonn nie zostały włączone.

Władze francuskie zamierzają na przyszłość codziennie wydawać komunikaty urzędowe o zatopieniu statków i nie zezwalać na publikowanie prywatnych informacji. Prawdopodobnie w tych urzędowych komunikatach podawane będą tylko informacje Lloydasa.

Posel Garrat, sekretarz francuskiej komisji do spraw marynarki wojennej oświadczył, według «Matina», że topienie statków przyprawiło Francję o znaczne straty materialne. Flota handlowa Francji jest narażona na niebezpieczeństwo szybkiego zmniejszenia się. Każda strata statków jest ostateczna, ponieważ francuskie Twa żegluga nie mogą niczem tych strat zastąpić.

Reuter donosi, że żaglowiec angielski «Centurion», o pojemności 1828 t., został zatopiony.

«Tägl. Rundschau» donosi z Bazylei, że jak dowiadują się z Archangielska «Birżewyja Wiedomosti», od 2 lutego zostało zatopionych 5 statków rosyjskich o pojemności naogół 100,000 t. Trzy jeszcze statki zaginęły.

LONDYN (22 bm.) Lloyd donosi: statki angielskie «Corso» i «Rozalja» zostały zatopione.

PARYŻ (21 bm.) Lista zatopionych statków z dn. 21 lutego do g. 7 wieczorem: Dnia 19 lutego—statek angielski «Corso ex Caradoe» 3248 t., statki rybackie Boulogne № 989 i 2979. Dnia 21 bm.—statek norweski «Dukat» 1452 t.

Niemcy.

Narady w głównej komisji Reichstagu.

Komunikowaliśmy wczoraj w dziele depesz o naradach, które rozpoczęły się 21 bm. przed południem w głównej komisji Reichstagu. Po przejściu do porządku dziennego zabrał głos na rannem posiedzeniu głównej komisji Reichstagu sekretarz stanu urzędu Rzeszy do spraw skarbu, hr. Roedern, udzielając szczegółowych poufnych wyjaśnień co do sytuacji finansowej.

Na posiedzeniu popołudniowym była kontynuowana ponownie dyskusja co do sytuacji politycznej. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych wielokrotnie zabierał głos w związku z wywodami członków komisji.

Zatarg niemiecko-amerykański.

«Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że według informacji Reutera z Wa-

szingtonu Niemcy za pośrednictwem posła szwajcarskiego zażądały następującej zmiany umowy prusko-amerykańskiej: Poddani obu krajów w razie wojny mogą w ciągu całej wojny przebywać w portach nieprzyjacielskich, a nie tylko 9 miesięcy, jak głosi dotychczasowa umowa. Ponadto statków handlowych obu krajów nie można zmuszać do wyjazdu.

Anglja.

Głos pokojowy w Izbie gmin.

Z Rotterdamu donoszą do «Berl. Tagebl.», że podczas debatów w Izbie gmin nad polityką zagraniczną, przywódca robotników, Snowden, wygłosił mowę, w której oświadczył, że wojna nie zbliża się obecnie do chwili rozwiązania.

Snowden przypuszcza, że koniec wojny zostanie wywołany ogólnym wyczerpaniem i że nie będzie żadnego określonego rezultatu. Snowden zalecał rozpocząć rokowania.

Dążenia irlandzkie.

«Nieuwe Rotterdamsche Courant» donosi z Londynu, że na jednym z ostatnich posiedzeń Izby gmin nacjonalista irlandzki, Lynch, zagadnął rząd, czy na konferencji międzynarodowej, która nastąpi warunki pokojowe, odpowiednio upoważnieni reprezentanci Irlandji będą mogli złożyć samodzielną deklarację co do prawa Irlandji na samorząd. Balfour odpowiedział negatywnie na to zapytanie.

Na dalsze zapytanie Lynch, czy na konferencji będzie mowa o autonomji Irlandji, Bonar Law odpowiedział, że kwestję tę może zdecydować tylko parlament państwa angielskiego, gdzie będą liczyć się z poglądami przedstawicieli irlandzkich.

ROSJA

Sprawa Suchomlinowa.

Jak donosi gazeta «Russkaja Wola», osoba, kierująca śledztwem w sprawie b. ministra wojny, gen. Suchomlinowa, postanowiła wreszcie pociągnąć i żonę tego ostatniego do odpowiedzialności sądowej i kazać ją zaarrestować. Łącznie ze swym chorym mężem ma być ona pod nadzorem w swym własnym mieszkaniu za kaucją w sumie 100,000 rubli.

Echa aresztowań.

Jak komunikują z Petersburga do Kopenhagi, aresztowanie 11 członków partji robotniczej, wchodzących w skład centralnego komitetu wojennego przemysłowego, miało godny uwagi epilog.

Prezes wspomnianego komitetu, Guzkow, naradzał się w tej sprawie z całym szeregiem wybitnych członków do Dumy i Rady państwa, w tej liczbie — Milukowym, Konowałowym, Szwdłowskim, Czcheidze, Kiereńskim i Hurko. Podczas tych narad Guzkow złożył wyczerpujące sprawozdanie o całej sprawie, poczem powzięto rezolucję, że przedstawiciele robotników nie popełnili żadnego karygodnego czynu. Aresztowanie ich jest nierozsądnym krokiem, który pociągnie za sobą bardzo poważne skutki. Rezolucja powyższa ma być przedłożona ces. Mikołajowi.

Memoriał robotniczy w Rosji.

Podług doniesienia «Rieczy» delegacja 15000 mityngu robotników pułtowskich wręczyła prezesowi Dumy, Rodziance, memoriał, zawierający cha-

rakterystykę momentu dzisiejszego politycznego i wskazujący na bezowocność wszelkich prac Dumy. Z powodu tego robotnicy w Rosji poczynają odnosić się do Dumy z nieufnością.

Podobne memoriały napływają do Rodzianki, za przykładem robotników pułtowskich, także i z innych wielkich fabryk w kraju. Rodzianko jest podobno nader zdenerwowany, bo Dumma winy nie ponosi.

Obawa zatargu japońsko-amerykańskiego.

«Russkij Iawaliid» wyraża pewne zaniepokojenie z powodu zaczynającego się coraz poważniej wyłaniać zatargu lub przynajmniej nieporozumienia amerykańsko-japońskiego.

Pismo jest zdania, że jeżeli dojdzie w bliskiej czy późniejszej przyszłości do jakiegoś istotnego zatargu pomiędzy obu dużymi państwami pozaeuropejskimi, to Rosja wyjdzie na tem najgorzej, bo Rosja zależną jest prawie wyłącznie od eksportu z tych obu państw, i w razie zatargu wojennego między wspomnianymi wyżej państwami nie otrzyma nic od jednego, ani też od drugiego.

Karjerowicze.

«Riecz» poświęciła bacniejszą uwagę sprawie następującej:

Syn byłego prezesa gabinetu rosyjskiego, Stürmera, był osobistością do niedawna zupełnie w publicznym życiu nieznaną. Obecnie jednak wskutek wpływów swego ojca został zamianowany gubernatorem, bez względu na zupełny brak zdolności fachowych. Sprawa ta wywołała w Rosji niemało hałasu, bo prasa nie zamierza w kwestji tej milczeć i żąda energicznie zniesienia tej nominacji.

Stürmer junior znany jest także w Wilnie z niezbyt zaszczytnej w swoim czasie sprawy w restauracji myśliwskiej.

Rząd a Duma.

Według gazety «Birżewyja Wied.» w Petersburgu odbyło się ważne posiedzenie Rady ministrów, w którym przyjmowali udział wszyscy ministrowie i poseł londyński, Sazonow. Na posiedzeniu tem przewodniczył sam cesarz. Pomiedzy innymi omawiano stosunek pomiędzy Dumą a rządem.

Cerpiące informacje z ambasady angielskiej «Utro Rossii» przypisuje ponowne wzmocnienie pozycji Protopopowa i ks. G. Licyna intrygom kół dworskich, które skupiają się wokół salonu politycznego koniuszego Birukowa. Stałymi gośćmi są tam: znany wróg Anglii, Butacel, metropolita petersburski Pitiym i minister spraw wewnętrznych, Protopopow.

Zboże dla Anglii.

«Bund» berneński donosi z Petersburga, że w stolicy Rosji rozpatrywane jest obecnie żądanie Anglii co do wywozu 80 milionów pudów pszenicy z Rosji do Anglii. Według «Birż. Wied.» wywiezienie takiej ilości pszenicy mogłoby wytworzyć dla Rosji kłopotliwe położenie, które poprawićby mogło tylko konieczne podwyższenie waluty rosyjskiej.

Polacy, Rusini i Ormianie przeciwko Rumunom.

Wobec coraz tłumnie napływających na terytorjum rosyjskie uchodźców wojennych rumuńskich, poszczególne organizacje ratunkowe w Rosji zdecydowały się przeszło 30 procent wszelkich przez nie posiadanych zapasów niezwłocznie wydać Rumunom, z lekceważeniem życiowych potrzeb

wygnanców polskich, litewskich, rusyjskich i ormiańskich.

Przywódcy tych ostatnich wystosowali z tego powodu ostrą protest do rządu petersburskiego, uskarżając się na brak względów wobec tych, którzy już przeszło dwa lata cierpią wskutek wypadków wojennych i wchodzi ponadto w skład rzeszy rosyjskiej, jako jej poddani, podczas gdy Rumuni są poddanymi państwa obcego.

Ze świata.

Sytuacja w Meksyku.

«Times» donosi z Waszyngtonu, że sytuacja w Meksyku staje się coraz groźniejsza. Na północy wzbudza rozruchy Villa, na południu Diaz. Carranza jest zajęty tworzeniem czegoś w rodzaju ustawy dla obrony rządowych nadużyć i oszustw. Na mocy tej ustawy każdy posiadacz może być zmuszony do upaństwowienia jego własności, a obcokrajowiec wydany za granicę. Na eksploatację nowych terenów naliczanych trzeba posiadać koncesję. Chociaż Wilson posłał do Meksyku przedstawiciela i w ten sposób uznał Carranzę dalszy rozwój sytuacji politycznej w Meksyku śledzony jest przez Stany Zjednoczone z napięciem.

Biurowi Reutera donosi z San Antonio w Teksasie, że zmarł nagle generał Funston, który dowodził wojskami amerykańskimi nad granicą meksykańską.

Minister finansów Watykanu.

Do 18 stycznia zmarł w Rzymie, człowiek, który bez mała przez lat czterdzieści, pod trzema papieżami, spełniał w Watykanie nieograniczoną prawie władzę, był nim Monsignor Nazzareno Marzolini, kierownik finansów watykańskich.

Marzolini był jednym z trzech sekretarzy tajnych, których nowoobрани papież Leon XIII w lutym 1878 r. powołał z Perugii i obdarzył ważnymi godnościami na swym dworze, nie udzielając im jednak wysokich godności kościelnych. Podczas kiedy dwaj drudzy prałaci zostali sekretarzami papieża do tajnej korespondencji, Marzoliniemu powierzono zarząd finansami watykańskimi.

Zadanie, jakie dostało się w udziale Marzolinemu — jak pisze dobrze obznajmiony ze stosunkami watykańskimi współpracownik «Neue Zürcher Zeitung» — nie było łatwym, gdyż Pius IX zostawił swemu następcy dno długów. Marzolini jednak dzięki energii i pracy zaprowadził porządek w finansach papieskich. Największą trudność przedstawiała zła organizacja dochodów Stolicy Apostolskiej. Zapewniona przez rząd włoski lista cywilna papieża, jak wogóle całe t. zw. prawo gwarancyjne zostało przez papieża Piusa IX, jak również jego następców odrzucone, wpływy zaś ze świętopietrza bardzo nieregularnie i w rozmiarach nie zawsze dostatecznych wpływały do skarbu watykańskiego, wydatki zaś roczne Stolicy Apostolskiej wynosiły od 10 do 11 milionów lirów.

Zastosowawszy wielkie oszczędności Marzolini doprowadził budżet wa-

tykański do tej stałej równowagi, w jakim znajduje się obecnie.

Pomimo jednak, że przez ręce jego przechodziły miliony pozostał on do końca życia skromnym i nadzwyczaj uprzejmym.

Katastrofa na Kamczatce.

Dnia 30 stycznia nawiedziła Azję wschodnią straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Seismografy w Wiedniu i Lublanie dały znać o niej z odległości 8000 km. Ofiarą trzęsienia padła głównie Kamczatka, której znaczną część — jak twierdzą depesze — miało pochłoniąć morze. Prof. dr. Edward Brückner w rozmowie z redaktorem wiedeńskiej «Zeit» przypuszcza, że doniesienie to musi być ogromnie przesadzone. Niepodobna przypuszczać, by istotnie połowa tak rozległego lądu znikła w odmętach morza. Katastrofa jest zgoła niespodzianką. Przesztorze, o którym mowa, uchodziło za teren spokojny i nikt nie przypuszczał, by mogło tam pojawić się trzęsienie ziemi. Przyczyną była katastrofa wulkaniczna. Kamczatka ma grunt przeważnie wulkaniczny, a przeniknięcie wody do ogniska wulkanicznego, wypełnionego rozżarzoną lawą, może istotnie stać się przyczyną straszliwych wybuchów. Czy zresztą przypuszczenie to okaże się trafnym, pouczą dokładniejsze doniesienia.

Półwysep Kamczatki znajduje się u wschodnich wybrzeży Azji północnej pomiędzy 50 a 60 stopniem wschodniej długości; rozciąga się od północy ku południowemu zachodowi, a kończy się przylądkiem Łopatka. Kamczatka oddziela morze Kamczackie na wschodzie od morza Ochockiego, na zachodzie; łączy się z kontynentem tylko na północy; zajmuje przestrzeń 1,206,200 km. kwadr. Przylądek pokrywają pasma gór zalesionych, ciągnące się od południa ku północy.

Wschodnie pasmo, z najwyższymi stopniowo szczytami, mieści w sobie 40 wulkanów, z tych 14 czynnych, Półwysep jest szczupło zaludniony: na północy od Korjaków, na południe przez Kamczadów i Ainosów. Mało też na nim większych osad. Ogółem w ostatnich latach żyło na Kamczatce 20,000 ludzi. Rządy nad przylądkiem sprawuje obecnie gubernator wojskowy z siedzibą w Nikołajewsku.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Biurowi Reutera donosi, że poseł amerykański, Fletcher, przybył do Meksyku. Jedną z pierwszych jego czynności urzędowych będzie zgłoszenie protestu przeciwko zamierzonemu przez Carranzę sekwestrowi należących do cudzoziemców kopalni, które 14 lutego nie były uruchomione.

Biurowi Reutera donosi dalej z Waszyngtonu, że sekretarz stanu, Lansing, na notę prezydenta meksykańskiego Carranza, w sprawie zawieszenia dowozu amunicji do państw walczących, odpowiedział przy pomocy stwierdzenia tylko faktu otrzymania tej noty.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 226 marek (proponowano)
100 rb. = 230 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra Dam.
Jutra: Sergjusza.
Pojutrze: Macieja Ap.
Wschód słońca — o g. 7 m. 07
Zachód słońca — o g. 5 m. 20

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kośc. św. Katarzyny będą odprawiane przez wszystkie niedziele postu «Gorzkie Żale» z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o męce Pańskiej o godz. 4 i pół po poł.

Z WILNA.

— **Ogólne zebranie** członków Klubu Robotniczego odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm., o godz. 1-ej, pp. w lokalu Kubu (Wronia 5).

Porządek dzienny:
Sprawozdanie zarządu, wybory nowego zarządu, wolne wnioski.
Z powodu wyjątkowych okoliczności zebranie odbędzie się bez względu na ilość zgromadzonych.

Zaproszenia osobne rozsyłane nie będą.

— **Loterja na ochronę „Domu Serca Jezusowego“.** W nadchodzącą niedzielę, a więc pojutrze (d. 25 bm.), odbędzie się, jak wiadomo, w cukierni S. tralla («Zielonego»), loterja fantowa na rzecz ochrony «Domu Serca Jezusowego», organizowana przez komitet z prezeską p. Mieczysława Jeleńską na czele.

Śród wielu cennych fantów, znajduje się ofiarowana przez mistrza Wulskiego śliczna rzeźba p. t. «Głód».

Fanty żywe reprezentować będą tym razem: cielę tygodniowe, wagi dwa i pół puda — dar p. Mieczysławy Jeleńskiej — oraz kury, koguty i króliki.

Fanty spożywcze, jako to: chleb (z górą sto bochenków), kartofle, krupy, mąka, groch i jabłka będą niezawodnie stanowiły wielką atrakcję loterji, od której powodzenia, jak wiemy, zależy dalsze istnienie ochrony «Domu Serca Jezusowego». B—i.

— **Czwarty koncert kameralny.** Przypominamy, że jutro odbędzie się w sali koncertowej «Lutnia» czwarty koncert kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki», organizowany przez hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego.

Na program czwartego koncertu kameralnego złożą się dzieła kompozytorów słowiańskich, a mianowicie:
1) Smetana, kwartet G moll («Z mego życia»).

2) Rubinstein, Trio fortepian, B dur, op. 52 (Helena Szymo Kulicka, Wanda B. huszewiczówna i Franciszek Tchorz).

3) Moniuszko, kwartet D moll. Pozostałe, w niewielkiej już ilości, bilety nabywać można w obu cukierniach Sztralla przy ul. Ś-to-Jerskiej.

Jutro kasa koncertowa «Lutnia» będzie czynna od godziny 4-ej pp. B—i.

— **Ze szkół Stowarzyszenia Nauucz i Wychow. w Wilnie.** Na skutek rozporządzenia okupacyjnych władz cywilnych, nowy rok szkolny 1917—18 ma się rozpocząć dnia 16 kwietnia. Egzaminy wstępne do klasy I-ej gimnazjum męskiego rozpoczną się dnia 13 kwietnia o g. 10-ej w lokalu gimnazjum (Gubernatorska № 1), tegoż dnia o tejże godzinie rozpoczną się egzaminy wstępne do klasy I-ej w gimnazjum żeńskim (Wileńska № 28). Oprócz klasy I-ej, w tymże terminie odbędą się egzaminy do klas innych, zależnie od miejsc wolnych.

Podania, zaopatrzone w świadczenie szczepienia ospy, przyjmują kancelarje szkolne obu szkół do dnia 31 marca w g. 12—2-ej. Tamże zasięgnąć można wszelkich informacji.

— **„Gwiazda Syberji“ Leopolda hr. Starzeńskiego.** Niezwykła nowość atrakcyjna ukaże się w nadchodzącą niedzielę 25 bm.

Będzie nią czteroaktowa sztuka dramatyczna p. t. «Gwiazda Syberji» Leopolda hr. Starzeńskiego. Rzecz dzieje się w Syberji w roku 1854. Scena aktów 1-go i 3-go przedstawia mieszkanie komendanta twierdzy syberyjskiej generała Tatrowa, którego córka, zwana przez zesłańców — Gwiazdą Syberji, jest tym duchem opiekuńczym więźniów, osładzającym im swoją dobrocią anielską pobyt w kopalni i pocieszającym ich w cierpieniach i niedoli.

W aktach 2 i 4 autor przenosi widza do kopalni syberyjskiej na wybrzeżu morskim, gdzie się odbywa praca więźniów z młotkiem w rękach i z pieśnią na ustach, przy dźwiękach tonów skrzypcowych, wydobywających się z podziemnych lochów więzienia.

Kasa jest czynna codziennie od 5—8 wiecz.

— **Nowy zarząd** stowarzyszenia właścicieli domów ukonstytuował się na rok 1917 w następujący sposób:

Prezes — p. K. Szaffiel, wiceprezes — dr. E. Kahn, sekretarz — p. W. Światopek-Mirski, skarbnik — S. Kac.

Członkowie Zarządu: pp.: W. Łukaszewicz, A. Jacuński, W. Niewardowski, A. Wirszubski, A. Czertok. Zastępcy: pp.: Załkud, W. Rytel, J. Pierkin.

Komisja rewizyjna: pp. J. Małachowicz, E. Kowalski, A. Wolański. Zastępcy: pp. R. Gilels, Alperowicz, B. Reksć.

Przy zarządzie czynnym jest i nadal sekretarz J. Kamiński.

— **Kursy wieczorne T-wa „Caritas“** (Zarzecze, Połocka 2). Zarząd kursów podaje do wiadomości, iż zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu codzień od godz. 9—12 i 4—5 w kancelarji szkolnej — wejście z rynku.

Na kursach są dwa oddziały: dla umiających już czytać, jako też i dla nie umiających wcale.

Kursy są prowadzone przez osobę niezmiernie praktyczną. W ciągu krótkiego czasu uczący się z łatwością zdobywają skarb umiejętności czytania i pisanie.



— **Wypłata zapomóg rezerwistom.** Wydział IV Miejskiego Kuratorium rozpoczyna od jutra wypłatę zapomóg rodzinom rezerwistów za styczeń oraz wydawanie bezpłatnych kart chlebowych na marzec i uskuteczniać będzie wypłaty w murach po-franciszkańskich (pokój № 12) w dni następujące dla cyrkulów:

- V—w sobotę 24 lutego od 9—2 po poł. i od 5 wiecz.
 I—w poniedziałek 26 bm. od 9—2 po poł. i od 5 wiecz.
 VIII—we wtorek 27 bm. od 9—2 po poł. i od 5 wiecz.
 VII—we środę 28 bm. od 9—2 po poł. i od 5 wiecz.
 VI—we czwartek 1 marca od 9 do 2 po poł. i od 5 wiecz.
 II—w piątek 2 marca od 9—2 po poł. i od 5 wiecz.
 III i IX — w sobotę 3 marca od 9—2 po poł. i od 5 wiecz.

— **Zgromadzenie Ogólne** członków T wa Kat. Szkoły Polskiej, jak donosiliśmy, odbędzie się w d. 24 bm. o godz. 6 wiecz. w sali szkoły p. Czarnowskiej (róg ul. Wileńskiej i Gubernatorskiej № 10).

Porządek dzienny Zgromadzenia:
 1) Sprawozdanie roczne zarządu,
 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej,

3) Wybór trzech członków zarządu na miejsce ustępujących w myśl § 15 ustawy i trzech kandydatów zarządu w myśl § 13 ustawy T wa,
 4) Wolne wnioski.

W Zgrom. Ogólnem mają prawo brać udział wszyscy członkowie rzeczywisci i honorowi T wa, obecni w Wilnie, którzy opłacili składki członkowskie.

Uwaga: Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Zebranie Ogólne będzie prawomocne bezwzględnie na liczbę zebranych członków Towarzystwa. Pożądanym jest liczniejszy udział w zebraniu członków.

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 111, następujące osoby:
 Łopajko Mowsza, Pruzan Samuel, Ajzyk

Marja, Liberson Rachmil, Koton, Kreinin Wulf Wejencfeld Jakób, Chajkin Morduch, Mokrow Nochim, Gumener Aron, Szleglik Anna, Romanczik, Lewin Le zer, Sarembok Józef, Spirydowicz, Ziniewicz Antoni, Kagan Szyfra, Borysewicz, Zisimont Petronela, Wigocka Anna, Balwanowicz Włodzimierz, Gelber Mowsza, Rodzina Bronisława Komarowskiego, Rodzina Stanisława Petrokowicza. Herz Lewin, Zlaff Boris, Lejbowicz Izrael.

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 12 do 18 b.m. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 81 wypadkach, w tej liczbie było 54 wyjazdów karetki na miasto i 27 opatrunków na stacji. (o)

— **Zaczadzenia.** Onegdaj wieczorem, zamieszkała w d. № 8 przy zauł. Rajskim rodzina Grundów, napaliwszy w piecu brykieta, udała się na spoczynek, który dla 2 ch osób z owej rodziny, 56-letniego Kazimierza G. i 20-letniej Marji G., stał się snem wiecznym wskutek zaczadzenia. Dwie inne osoby, Petronelę G., 53 l., i Jadwigę G., 18 l., udało się odratować.

— Dn. 20 bm., w d. № 5 przy ul. Niemieckiej, zaczadziła Dominika Niedźwiedzka wraz z dwójkiem dzieci Szeksztełłów. Na szczęście w porę wezwane Pogotowie wszystkich troje odratowało. (o)

Na Dunaju.

Współpracownik «Berliner Tageblattu», Józef Pogony, opisuje w tym dzienniku podróż, którą odbył w lutym po Dunaju na pokładzie austriackiego parowca «Karol Ludwig», a która rzuca ciekawe światło na obecne stosunki dunajowej żeglugi.

Podróźni — pisze pan Pogony — zmieniają się nieustannie na statku. Cywilnych podróźnych niema pomiędzy nimi z wyjątkiem kupca zbożowego z Calarasi, który jako mąż zaufania mocarstw centralnych jedzie do domu, aby tam zbierać nowe zapasy pszenicy.

Przez Dunaj płyną ciągle statki towarowe. Czteryście parowców i 2,500 galarów znajduje się w ustawicznym ruchu. Trzeba zaś pamiętać, że jeden galar niesie ładunek 65 wagonów, a każdy parowiec może holować 10 takich łodzi. Spotykamy zatem nieraz transport wiozący w górę rzeki ładunek 650 wagonów. Ładunek składa się z drzewa, zboża i skór. Park pływający powiększył się teraz

o statki zdobyte na Ramunji i wcielone doń również wielkie barki greckie, które mogą dopływać tylko do Żelaznej bramy. Można także napotkać parowce zabrane Rosjanom.

Stan wody na Dunaju jest obecnie bardzo wysoki, tak, że okręty mogą wszędzie płynąć swobodnie, nawet tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo od min; z drugiej strony wylew utrudnia orjentowanie się w zalanych brzegach. Przytem pogoda jest niesłychanie zmienna. Belgrad opuściliśmy wśród deszczu, który około Orsovy zmienił się w ulewę. Gdy mijaliśmy Turn Sewerin spadła gęsta mgła, tak, że pod Lem-Palaną wpaśliśmy na rafę. Pod Rakowo ogarnęła nas burza śnieżna, która zmusiła nas szukać schronienia w porcie Sistowskim. Kapitanowie i sternicy z niemałym trudem kierują statkami. Po drodze spotykamy często przeszkody w postaci zatopionych okrętów, rozbitych elewatorów, płynących pni i t. p., a wszystkie te zapory trzeba usuwać, aby ubezpieczyć żeglugę. W każdym razie ruch przewozowy na Dunaju odbywa się teraz zupełnie normalnie aż do Braiły, gdyż w rękach nieprzyjaciół pozostało tylko kilkanaście km. kilijskiego ramienia delty.

Niebezpieczeństwa grożące łodziom podwodnym.

Niebezpieczeństwa, grożące łodziom podwodnym, są rozliczne i rozmaite. Przede wszystkim każdy nawet drobny wypadek, jak spotkanie z pływającymi na powierzchni morza częściami zatopionych okrętów, silniejsze uderzenie o dno morza podczas nurkowania, zaczepienie o podwodną rafę lub skałę, naraża łódź na uszkodzenie, które w pewnych okolicznościach może ją nawet przyprawić o zgubę.

Trzeba doskonałej znajomości głębin i prądów morskich, warunków atmosferycznych i hydrografii, aby prowadząc łódź podwodną uniknąć elementarnej katastrofy. To też dowódcy i marynarze łodzi muszą być jak najstarszanniej doboru i odpowiednio wyćwiczeni, a przytem tak fizycznie zahartowani, aby znieśli bez szwanku olbrzymie trudy kilkutygodniowej kampanji.

Państwa zachodnie bronią się przed łodziami podwodnymi różnymi sposobami. Najgroźniejszymi ich przeciwnikami są kontrtorpedowce, «destroyery», szybkie i silne, choć niewielkie statki, które krążą nieustannie po morzu i urządzają stałe polowania na wynurzające się łodzie. Chcąc przed wynurzeniem zbadać okolice, musi załoga łodzi podwodnej wychylić ponad powierzchnię peryskop. Nie łatwo jest wprawdzie dojrzeć to charakterystyczne narzędzie, będące niejako okiem nurkowca, ale oficerowie «destroyerów» uzbrojeni w doskonałe lunety, mogą często dostrzedz wynurzających się z wody peryskop, a wtedy jeden celnie wymierzony granat zniszczy łódź odrazu; jeżeli zaś odległość jest niewielka, torpedowiec całą siłą pary najeżdża na kadłub łodzi, który tego uderzenia wytrzymać nie może.

Inną równie groźną bronią są stalowe sieci, rozwieszone w pewnej odległości od brzegów i zaopatrzone w miny, zawieszono w tej głębokości, w jakiej łodzie podwodne zwykle płyną. Zetknięcie z miną powoduje natychmiastowe zniszczenie łodzi, jeżeli zaś uniknie tego niebezpieczeństwa i tylko zahaczy o sieć, odpowiedni aparat alarmowy zawiadamia statki strażnicze, które bezwzględnie otaczają miejsce, gdzie łódź się zaczepiła.

Równie niebezpiecznymi przeciwnikami nurkowców są t. zw. «trawlerzy», ciężkie, szerokie i niskie stalowe statki, rodzaj wielkich trawerów, które płyną całym szeregiem z rozwieszonymi sieciami i na pewnej przestrzeni mogą każdą łódź podwodną wyłowić. «Trawlery» są uzbrojone w działa niewielkiego kalibru, a oprócz tego próbują podobnie jak torpedowce każdą łódź podwodną najeżdżać. Walka z trawlerami jest dla łodzi podwodnych beznadziejną i dlatego unikają starannie spotkań z nimi, a gdy je wcześniej dojrzą, szukają ratunku na dnie morza.

Wszystkie te jednak środki zabezpieczające nie potrafiły dotychczas sparaliżować akcji łodzi podwodnych, które mają tę ogromną wyższość, że mogą pływać bardzo długo przez nikogo nie spostrzeżone i wynurzają się zwykle w chwili, kiedy są najmniej oczekiwane. Można by wprawdzie każdemu okrętowi handlowemu, przepływającemu przez sferę blokady, dodać do opieki i obrony «destroyerów», ale najpierw floty wszystkich mocarstw «entente» razem połączone nie dostarczą potrzebnej liczby kontrtorpedowców, a następnie towarzystwo takiego strażnika nie zawsze ochroni okręt handlowy od storpedowania. Jakkolwiek zatem łodziom podwodnym grożą zewsząd przeróżne niebezpieczeństwa, ich obrotność i sprawność pozwalają im niezawodnie przeciąć wszelką komunikację pomiędzy Ameryką i Anglią. Nawet ewentualne przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny, nie zmieni tego stanu rzeczy. Wojenna flota Stanów nie wchodzi w rachubę, tak samo jak angielska, a liczba «destroyerów» amerykańskich jest nieznaczną.

Kino-teatr
„ARTYSTYCZNY“
 Ś-to Jerska 22.

Dziś Pierwszy raz w Wilnie! **LEGJONY POLSKIE! — UROCZYSTE POWITANIE LEGJONÓW PRZEZ STOLICĘ POLSKĄ — WARSZAWĘ!** Wspaniała uroczystość w Alei Jeruzolimskiej i na placu Saskim w Warszawie. **PROKURATOR**, dramat w 3-ach częściach (ojciec — jako prokurator — oskarża swego syna). **NARZECZONA W SPODNIACH**, arcyzabawa w komedji w 3-ach częściach (obraz wzbudza bezustanny śmiech). Słynny, salonowy kwartet p. Czerskiego artystycznie wykonywa stosownie do obrazów introdukcje muzyczne. Początek o godz. 4-tej.

WYROK.

W sprawie, wywołanej skargą prywatną księdza katolickiego, Krzysztofa Czybira, zam. w Wilnie, przeciwko właścicielowi domu, Julji Komarowicz, zam. w Wilnie, o potwarz — cesarsko-niemiecki sąd pokoju I w Wilnie na posiedzeniu publicznem w d. 27 grudnia 1916 r. w składzie 1) sędziego pokoju, Staackera, jako przewodniczącego, 2) sekretarza sądu pokoju, Wertheima, jako pisarza sądu owego, osądził oskarżoną za wykroczenie przeciwko § 531 kod. karn. i § 15 na karę pieniężną w sumie 150 marek z zamianą takowej na 30 dni więzienia oraz na opłacenie kosztów sądowych. Po nabraniu przez wyrok mocy prawnej, winno być jego brzmienie ogłoszone na koszt oskarżonej w «Wilnaer Zeitung» i w «Dzienniku Wileńskim».

Wygotowano:

Wilno, 21 lutego 1917 r.

Moc prawna wyroku stwierdza się.

(L. S.)

Lejpert, sekretarz sądu pokoju.

Pisarz sądowy cesarsko-niemieckiego sądu pokoju I.

Sklep rządowy, 3-to Jerska 22, powiadamia o zniżeniu cen Karbidu — większych ilości do 1 m. 10 fen. za funt i 1 m. 15 fen. w małej ilości. Ustępstwa cen sacharyny odpowiednio od ilości kupna. 676

Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisty», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.

Potrzebni są robotnicy

do miejskiego składu, przy torfie, drzewie i węglu. Połtawska № 36, Nochimsohn. 669

Z powodu wyjazdu meble rozmaite do sprzedania. II ga Ś-to Jakóbska № 16—4, Giermanowska. 668

DRZEWO OPALOWE, BRZOWE, SUCHE poleca kantor sprzedaży torfu

J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 19.

Kupie motor jednokonny, nowy lub używany nie spalony. Zwracać się: Ostrobramska 37—9, Ważyński. 61

ZNAKOMITE SWOJE WYROBY:

NOBLESSE

EXTRA NOBLESSE

NARD

poleca **FABRYKA PAPIEROSÓW „PATRIA“ TOW. AKC. W POZNANIU.**